

Sygn. akt I C 62/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W. (1) i małoletniego D. D. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową G. W. (1)

przeciwko M. Z.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powódki G. W. (1) kwotę 25.000 zł /dwadzieścia pięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powódki G. W. (1) kwotę 5.000 zł /pięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powoda D. D. kwotę 20.000 zł /dwadzieścia tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powoda D. D. kwotę 10.000 zł /dziesięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
6. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 1.504 zł /jeden tysiąc pięćset cztery złote/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
7. nie obciąża powodów kosztami procesu oraz pozostałymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 62/14

UZASADNIENIE

Powódka G. W. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego M. Z. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała w wyniku śmierci męża A. D. oraz 15 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci męża. W przypadku obu roszczeń powódka domagała się także zasądzenia ustawowych odsetek od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu stronie przeciwnej.

Małoletni powód D. D., reprezentowany przez matkę G. W. (1), wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w wyniku śmierci ojca A. D. oraz kwoty 30 000 zł tytułem

odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca. W przypadku obu kwot powód domagał się także zasądzenia ustawowych odsetek od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu stronie przeciwnej. D. D. domagał się nadto zasądzenia od pozwanego kwoty 110 500 zł tytułem skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Żądał też zasądzenia renty w kwocie po 650 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od marca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że w wyniku wypadku przy pracy, do jakiego doszło w dniu (...) r. zginął mąż powódki G. W. (1) i ojciec powoda D. D.. Pismem z dnia 28 stycznia 2009 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, wnosząc o przyznanie na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia. Pozwany przekazał sprawę ubezpieczycielowi, który odmówił wypłaty, z uwagi na ograniczony zakres swojej odpowiedzialności, wynikający z o.w.u. Wyjaśniono, że na rzecz powódki G. W. (1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał kwotę 31 492,80 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Ponadto D. D. otrzymuje rentę rodzinną w wysokości ok. 860 zł miesięcznie. Dalej powodowie wskazali, że przed śmiercią A. D. tworzyli normalną, wspierającą się rodzinę. Śmierć A. D. diametralnie zmieniła ich życie, wpływając destrukcyjnie na ich sferę psychiczną. Okoliczności sprawy, w tym w szczególności nagłość utraty członka rodziny, przekonanie o możliwości uniknięcia jego śmierci, wywołują u nich bunt, żal i poczucie bezradności. Nadto na skutek śmierci A. D. znacznie pogorszyła się ich sytuacja życiowa. Podkreślono, że to na zmarłym w głównej mierze spoczywał ciężar finansowego utrzymania rodziny. W wyniku śmierci męża powódka utraciła życiowego partnera, źródło wsparcia i pomocy, a także poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie. Z kolei powód został pozbawiony wsparcia i miłości jednego z rodziców; w przyszłości zmarły ojciec mógł stanowić dla niego wzorzec, służyć pomocą w radzeniu sobie z codziennymi trudnościami. Uzasadniając roszczenie rentowe wskazano natomiast, że w chwili śmierci na A. D. ciążył obowiązek alimentacyjny wobec jego syna, z którego się wywiązywał tworząc rodzinny budżet i zaspokajając podstawowe potrzeby materialne. W dacie śmierci A. D. był mężczyzną dwudziestoczteroletnim, a zatem niewątpliwie byłby osobą czynną zawodowo przez wiele lat i dalej utrzymywałby rodzinę.

W odpowiedzi na pozew M. Z. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swe stanowisko przyznał, że zmarły A. D. był zatrudniony w jego firmie na stanowisku kierowcy wózka widłowego. Pozwany nie kwestionował okoliczności wypadku z dnia (...) r., w którym śmierć poniósł A. D.. Wskazał, że bezsporna jest wina S. L. za przedmiotowy wypadek, stwierdzona skazującym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia (...). Pozwany podniósł jednak zarzut przyczynienia się A. D. do zaistnienia wypadku przy pracy w 90 % poprzez rażące naruszenie obowiązujących przepisów bhp i przebywanie w strefie zagrożenia.

W ocenie pozwanego powodom nie przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu wypadku przy pracy, w następstwie którego śmierć poniósł A. D., gdyż prawo polskie przed nowelizacją art. 446 k.c., która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., nie przewidywało zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych. Pozwany zakwestionował także wysokość roszczeń dochodzonych przez powodów, wskazując na ich wygórowany charakter. W szczególności zwrócił uwagę, że w chwili wypadku małoletni powód miał niespełna 1,5 roku, a więc nie było możliwe wykształcenie silnych relacji z ojcem, powodujących znaczne cierpienia psychiczne opisywane w pozwie. Z kolei powódka w zaledwie rok po śmierci męża ponownie wyszła za mąż.

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali, aby wskutek śmierci A. D. nastąpiło u nich znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W odniesieniu do roszczenia rentowego pozwany podniósł zarzut przedawnienia, zaś co do roszczeń, które nie uległy przedawnieniu zakwestionował, aby powód nie mógł zaspokoić swoich uzasadnionych potrzeb. Pozwany podkreślił, że żądanie kwoty w wysokości po 650 zł miesięcznie tytułem renty, przy uwzględnieniu wypłacanej dotychczas renty rodzinnej w wysokości po 850 zł miesięcznie prowadziłoby do uznania, że zmarły świadczyłby na rzecz syna kwotę w wysokości 1500 zł miesięcznie,

co w świetle hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego, a także faktu istnienia drugiej osoby zobowiązanej do alimentacji jest nierealne, nawet przy uwzględnieniu okoliczności, iż jego dochody z biegiem czasu rosłyby.

Pozwany podniósł jednocześnie, że wypłacone powódce jednorazowe odszkodowanie w wysokości 31 492,80 zł oraz przyznana małoletniemu renta rodzinna w wysokości 860 zł miesięcznie w całości wyczerpują roszczenia powodów związane ze śmiercią A. D..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. D. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu (...) r., w Firmie Handlowej (...) M. Z. w E., na stanowisku pracownika magazynowego. W (...) r. uzyskiwał zarobki na poziomie 600 – 1.200 zł brutto.

W dniu (...) r. pracownicy magazynu, w tym A. D., pełniący funkcję brygadzysty, S. L. – kierowca wózka widłowego i M. N. otrzymali zlecenia na pracę w godzinach nadliczbowych przy układaniu płyt meblowych w hali magazynowej. Kierujący wózkiem S. L. podjął próbę ułożenia warstwy płyt meblowych w stosie z tym, że na pakiecie unoszonym i zabezpieczonym taśmami znajdowała się dodatkowo warstwa kilku płyt nie spięta taśmami. Poniesiony na maksymalną wysokość ładunek powodował uniesienie się tylnych kół wózka. W celu dociążenia tyłu wózka A. D. i M. N. usiedli na nim, a kierowca próbował ułożyć warstwę płyt w stosie. Luźno ułożone płyty nie miały oparcia i zsunęły się z wysokości na obu poszkodowanych. Wskutek odniesionych obrażeń A. D. zmarł, zaś M. L. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zmarły odbył wymagane szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, posiadał też wymagane zaświadczenia do kierowania wózkami widłowymi jezdniowymi z napędem silnikowym.

Wyrokiem z dnia (...) r. Sąd Rejonowy w Elblągu uznał S. L. za winnego tego, że w dniu (...) r. w E. nieumyślnie spowodował śmierć A. D. oraz ciężki uszczerbek na zdrowiu u M. N. w ten sposób, że będąc zatrudniony w Firmie Handlowej (...) na stanowisku operatora wózka widłowego w trakcie podnoszenia ładunku płyt laminowanych przy użyciu wózka widłowego typu DK (...), wbrew obowiązującym zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dokonał należytego zabezpieczenia ich przed zsunieniem się w następstwie czego po podniesieniu ładunku doszło do upadku płyt z wysokości na przebywających obok wózka widłowego A. D. i M. N., w wyniku czego A. D. doznał obrażeń ciała w postaci rozległego tępego urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber i rozerwaniem serca oraz następowym krwotokiem do jam opłucnowych wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu zdarzenia, a M. N. doznał obrażeń ciała w postaci rozległego wielonarządowego urazu mechanicznego, a w tym tępego urazu klatki piersiowej ze złamaniem licznych żeber i powstania obustronnego krwiaka opłucnej, urazu jamy brzusznej z rozerwaniem śledziony, skutkującym koniecznością jej usunięcia oraz rozerwaniem wątroby, urazu kręgosłupa lędźwiowego ze zmiążdżeniem stożka końcowego, skutkującym porażeniem kończyn dolnych, zwieraczy odbytu i pęcherza moczowego, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa oraz długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, to jest o przestępstwo z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby 4 lat.

(dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 20 – 21, protokół kontroli inspektora Powiatowej Inspekcji Pracy k. 22 – 24, wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia (...) r. k. 26, dokumenty z kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy w Firmie Handlowej (...) M. Z. k. 111 – 137, lista płac pracowników k. 153, zeznania świadka Z. K. i S. L. złożone podczas rozprawy z dnia 23 września 2014 r. k. 211 v -213, nagranie płyta CD k. 214, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony podczas rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k.361 – 362, nagranie k. 364, dokumenty zgromadzone w aktach osobowych, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (...) Sądu Okręgowego w Elblągu)

W dacie wypadku A. D. miał 24 lata. Od 4 października 1997 r. pozostawał w związku małżeńskim z powódką G. W. (1). Z tego związku w dniu (...) urodził się D. D.. Powódka nie pracowała zajmowała się domem i dzieckiem. Rodzina

zamieszkiwała razem, zajmując mieszkanie należące do zasobów Towarzystwa Budownictwa (...). Członków rodziny łączyła bliska więź emocjonalna, osoby te pozostawały w bardzo dobrych relacjach. A. D. był kochającym, życzliwym i opiekuńczym mężem i ojcem, czynnie uczestniczył w wychowywaniu syna.

Powódka G. W. (1) bardzo przeżyła śmierć męża. Do mieszkania, w którym przed wypadkiem zamieszkiwała z mężem wróciła dopiero wiosną 2000 r., wcześniej mieszkała u rodziców, a następnie u sąsiadki. Wskutek straty męża u powódki rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne o nieznacznym nasileniu stanowiące reakcję na stres. Okres trwania tych zaburzeń trwał około roku. W okresie tym powódka odczuwała objawy dystresu, przejawiające się anhedonią, poczuciem osamotnienia, lęku o przyszłość swoją i dziecka. Zaburzenia te nie wymagały jednak leczenia psychiatrycznego, mieściły się w granicach niepowikłanej reakcji żałoby i samorzutnie ustąpiły. Stan, w jakim znalazła się powódka po stracie męża został przez nią prawidłowo przeorganizowany, a jej funkcjonowanie emocjonalne powróciło do okresu sprzed wypadku. Aktualnie G. W. (1) ma 39 lat, pozostaje w związku małżeńskim, który zawarła dwa lata po śmierci A. D.. Ze związku tego ma 12-letnią córkę. Powódka nie pracuje.

D. D. ma obecnie 17 lat. Nie pamięta ojca biologicznego. Ma dobre kontakty z mężem matki. Powód nie doświadczył braku oparcia wynikającego ze straty ojca biologicznego, ponieważ w jego życie został wprowadzony nowy mąż matki. Przejście przez niego oddziaływań ojcowskich spowodowało, że małoletni nie doświadczył braku realizacji poczucia bezpieczeństwa i afiliacji, które można by było wiązać ze stratą ojca biologicznego i jego braku w procesie wychowawczym. Chłopiec funkcjonuje w rodzinie zrekonstruowanej. Potwierdza dobre stosunki, jakie łączą go z obecnym partnerem matki, który zabezpiecza wszystkie jego potrzeby emocjonalne. Zdarza się, że wspomina się w rodzinie jego ojca biologicznego, ale on nie ma z nim żadnych wspomnień. Uważa, że obecny mąż matki jest jego ojcem. W percepcji chłopca brak wizerunku zmarłego, jako osoby ojca. Chłopiec nie doświadczył cierpienia oraz dysfunkcji psychologicznych, jakie można byłoby wiązać z nagłą śmiercią ojca biologicznego, nie pamięta go, nigdy nie miał poczucia, że jego rodzina mogłaby funkcjonować inaczej.

W okresie od 2010 r. do 2011 r. powód korzystał z pomocy (...) z uwagi na rozpoznane u niego zaburzenia zachowania i nadpobudliwość. Źródło tych zaburzeń nie było związane ze stratą ojca. W badaniu psychiatrycznym nie stwierdza się odchylen w kształtowaniu się psychiki D. D., mogących być efektem cierpienia z powodu braku ojca biologicznego.

Obecnie dochód rodziny stanowi dochód męża powódki M. W. w wysokości 4.000 – 5.000 zł oraz renta rodzinna przyznana na rzecz D. D. kwocie około 900 zł.

(dowód: odpis skróconego aktu urodzenia k. 17, odpis skróconego aktu małżeństwa k. 18, odpis skróconego aktu zgonu k. 19, decyzje ZUS w przedmiocie renty przyznanej D. D. k. 32 – 39, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 169, raport zarobków k. 170 – 190, paragony fiskalne k. 199 -204 v, historia choroby k. 232 – 239, opinia sądowno psychologiczna W. C. k. 242 – 244, 245 – 247, opinia uzupełniająca k. 278, opinia sądowno – psychiatryczna G. W. (2) k. 298- 298 v, k. 299 – 300, przesłuchanie powódki w charakterze strony podczas rozprawy z dnia 1 października 2015 r. k. 244 v – 245 v , nagranie płyta CD k. 347, lista płac k. 356, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony podczas rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k.361 – 362 , nagranie k. 364)

Decyzją z dnia 7 lutego 2000 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ jej mąż, w łącznej kwocie 37 794,80 zł.

(bezsporne, decyzja z dnia 7 lutego 2000 r. k. 31)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania w postaci dokumentów przedłożonych przez obie strony. Wiarygodność tych dokumentów nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron. Za wiarygodne uznano także zeznania powódki

G. W. (1), złożone na okoliczność skutków zgonu A. D. dla funkcjonowania powodów w aspekcie ekonomicznym, jak również wpływu tego zdarzenia na ich stan psychiczny. Przede wszystkim podkreślić należy, że pozwany nie kwestionował co do zasady rzetelności tych zeznań. Za obdarzeniem ich walorem wiarygodności przemawia dodatkowo fakt, iż znajdują one pełne potwierdzenie we wskazanych wyżej dokumentach.

Ustalenia faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia, znajdują także oparcie w opinii głównej i uzupełniającej biegłego psychologa W. C. oraz w niekwestionowanej opinii biegłej psychiatry G. W. (2). Opinie te zawierały wyczerpujące i szczegółowe sprawozdanie z dokonanych przez biegłych badań, z których wywiedziono logiczne wnioski. W konsekwencji obie opinie należało uznać za pełne i jasne, dające tym samym możliwość dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków Z. K. oraz S. L.. Wymienieni świadkowie zeznawali na okoliczność przyczyn zdarzenia z dnia 8 grudnia 1999 r. i jego skutków, organizacji procesów technologicznych, warunków pracy, nadzoru nad bezpieczeństwem pracowników podczas wykonywania prac magazynowych, przestrzegania przez A. D. przepisów bhp i obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu zeznania tych osób korelowały z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w aktach sprawy, w tym w szczególności z dokumentacją z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w O.. Podobnie za wiarygodne uznano zeznania pozwanego M. Z. złożone na okoliczność przyczyn, przebiegu wypadku, dochodów możliwych do osiągnięcia na stanowisku zajmowanym przez zmarłego, pomocy udzielanej rodzinie zmarłego po wypadku. Również i te zeznania były spójne z powołaną wyżej dokumentacją oraz zeznaniami świadków.

W niniejszej sprawie niespornym było, że A. D. poniósł śmierć wskutek zdarzenia, które miało charakter wypadku przy pracy, którego sprawcą był pracownik pozwanego – S. L., skazany prawomocnym wyrokiem karnym za czyn z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 k.k.

Ugruntowany jest pogląd, że wypadek przy pracy może stanowić także czyn niedozwolony i podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej według prawa cywilnego. Tak więc niezależnie od świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w ustawie wypadkowej, za wypadki przy pracy i choroby zawodowe może uzupełniająco odpowiadać także pracodawca. Jego odpowiedzialność znajduje źródło w przepisach prawa cywilnego. W takiej sytuacji pracownik nie może się powoływać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 marca 2013 r., I ACa 864/12, Lex nr 1344238 i powołane tam orzecznictwo).

Odpowiedzialność M. Z. oparta była na podstawie art. 430 k.c., z którego wynika, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

W świetle treści powołanego przepisu pracodawca zawsze będzie ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pracownika, jako podwładnego, jeżeli działanie lub zaniechanie pracownika jest zawinione. Z uwagi na treść art. 11 k.p.c. oraz fakt skazania S. L. prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo opisane w wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia (...) r., zasada odpowiedzialności jego pracodawcy nie mogła być w procesie kwestionowana.

Pozwany w istocie rzeczy nie negował swej odpowiedzialności w zakresie wyznaczonym przez przytoczone wyżej przepisy, konsekwentnie twierdził, że zgłoszone przez powodów roszczenie jest wygórowane, szczególnie w kontekście przyczynienia się A. D. do powstania szkody, jak również wobec wypłaty przez ZUS jednorazowego odszkodowania

z tytułu śmierci pracownika. W odpowiedzi na pozew wskazał na brak podstawy prawnej dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie w związku ze zdarzeniem mającym miejsce przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu rozmiaru doznanej przez powodów szkody o charakterze majątkowym i niemajątkowym, a w ślad za tym wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania oraz wystąpieniu przesłanek do zasądzenia na rzecz małoletniego powoda renty alimentacyjnej.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów, jak chodzi o ich wysokość, konieczne było rozważenie słuszności zarzutu przyczynienia, podniesionego przez pozwanego.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, a nadto - co istotne - zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 845/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353817).

Przypomnieć należy, iż już w odpowiedzi na pozew podnoszono, że zmarły A. D. przyczynił się do powstania szkody co najmniej w 90%, ponieważ zlekceważył niebezpieczeństwo, przebywając w strefie zagrożenia. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu przyczynienia spoczywał na stronie pozwanej, albowiem to ona wywodziła z niego skutki prawne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że stanowisko pozwanego częściowo zasługiwało na aprobatę.

A. D. podczas transportu i składowania płyt meblowych przez S. L. usiadł na wózku widłowym, naruszając tym samym elementarne zasady bhp. Zachowanie A. D. było zawinione, gdyż jako osoba dorosła, posiadająca doświadczenie przy wykonywaniu tego typu prac, mógł i powinien był przewidzieć niebezpieczeństwo, jakie wiązało się z takim zachowaniem. A. D. zlekceważył to niebezpieczeństwo, siadając na wózku widłowym celem dociążenia jego tyłu w czasie przewożenia i składowania ciężkich płyt meblowych, z których część była niezabezpieczona taśmami. Zdaniem Sądu stopień tego zawinienia był znaczny, zważywszy na fakt, iż był on brygadzystą, a więc osobą mającą koordynować i nadzorować pracę całego zespołu pracowników magazynowych.

Nie ulega wątpliwości, że przyczyną zaistnienia wypadku było również zachowanie się kierowcy wózka widłowego, za którego działanie odpowiada pracodawca, tj. nienależyte zabezpieczenie ładunku płyt laminowanych. Przyczyną pośrednią wypadku, co wynika min. z protokołu kontroli inspektora Państwowej Inspekcji Pracy był też niewłaściwy stan psychofizyczny pracowników spowodowany zmęczeniem pracą wykonywaną w godzinach nadliczbowych, co obciążało pracodawcę. Powyższe okoliczności przesądzały, że pracodawca i pracownik ponosili odpowiedzialność za zaistniały wypadek przy pracy w takim samym stopniu. W ocenie Sądu, przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia należało oszacować na 50 %; w pozostałym zakresie odpowiedzialnością za zaistnienie wypadku obciążono pracodawcę.

Odnosząc się do poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową wskazać trzeba, iż z uwagi na to, że śmierć A. D. nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., podstawy prawnej dochodzonych przez powodów roszczeń należy upatrywać w normach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zaakceptować bowiem należało ugruntowane już w judykaturze stanowisko, że więzi między najbliższymi, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (tak np: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22

października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10, opublikowanej w Systemie (...) Prawnej Lex nr 604152; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 32/11, opublikowanej w Systemie (...) Prawnej Lex nr 950584).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na gruncie art. 448 k.c. trzeba uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która jedynie pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00).

Mając uwadze przedstawione wyżej ustalenia faktyczne sąd uznał, że wskutek deliktu, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnych z mężem i ojcem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. W konsekwencji, krzywda istniejąca w związku z naruszeniem tego dobra osobistego wymagała odpowiedniej rekompensaty.

Przy ocenie wysokości krzywdy powódki G. W. (1) należało uwzględnić, że do zerwania więzi łączącej ją z A. D. doszło na początku małżeństwa, kiedy relacje stron zwykle nie są jeszcze zakłócone nieporozumieniami, zerwanie ich nastąpiło zaledwie półtora roku po urodzeniu syna, a więc w okresie, kiedy powódka potrzebowała szczególnego wsparcia i pomocy. Powódka w sposób nagły straciła człowieka, którego kochała, który stanowił dla niej wsparcie - niezmiernie ważne uwzględniając szereg obowiązków związanych z opieką nad małoletnim dzieckiem. Gdyby nie wypadek powódka wraz z A. D. mogliby pozostawać nadal w związku małżeńskim czerpiąc radość z życia rodzinnego. Z pewnością można było stwierdzić, że przedwczesna śmierć A. D. musiała stanowić dla powódki przykre, skutkujące z cierpieniem i wstrząsem psychicznym wydarzenie. Naruszyło ono sferę psychicznych odczuć powódki; wraz ze śmiercią męża powódka straciła poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Z drugiej strony nie można było nie dostrzec, że dwa lata po jego śmierci powódka zawarła kolejny związek małżeński, w którym pozostaje do dnia dzisiejszego; ze związku tego urodziła drugie dziecko. Niewątpliwie początkowy okres był dla powódki ciężki, z pewnością jednak związek z kolejnym partnerem, z którym pozostaje do dziś, pozwolił jej odnaleźć się w nowej, trudnej dla niej rzeczywistości. Takie wnioski wynikają również z wiarygodnych opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii.

Odnosząc się do żądań zgłoszonych przez małoletniego powoda D. D. wskazać należało, że w chwili śmierci ojca miał on 1,5 roku. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanego, wedle którego dziecko zmarłego nie doznało krzywdy związanej ze stratą ojca. W ocenie sądu pozwany sprowadza poczucie krzywdy wyłącznie do chwili śmierci ojca, kiedy to powód miał zaledwie 1,5 roku. Tymczasem pojęcie krzywdy nie jest ograniczone czasowo, przeciwnie jest to proces rozciągnięty w czasie, a jego skutki mogą dotknąć osobę najbliższą później niż bezpośrednio po wypadku, nawet w okresie wielu lat. Adaptacja do takiego stanu rzeczy nie przekreśla negatywnych doznań osoby pokrzywdzonej. W takiej sytuacji należy przyjąć, że brak ojca jest i będzie w wielu aspektach źródłem poczucia krzywdy u dziecka zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2014 r., I A Ca 566/14). Odnotować trzeba także pogląd, że o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim, mówiąc najogólniej, pozbawienie, niedające się przecenić, udziału rodzica w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu,

dojrzwaniu. Dla wysokości roszczenia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a więc krzywdy wyrządzonej wskutek naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie, wiek dziecka i wiążący się z tym brak zdolności zrozumienia utraty ojca nie umniejsza, a wręcz potęguje rozmiar doznanego przez niego uszczerbku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 40/15).

Zauważyć należy, że zarówno w świetle opinii biegłego z zakresu psychologii W. C., jak i w świetle opinii biegłej z zakresu psychiatrii G. W. (2) - syn A. D. funkcjonuje w rodzinie zrekonstruowanej. Ma on dobre stosunki z obecnym mężem matki, który zabezpiecza jego potrzeby emocjonalne. Nie doświadczył on braku oparcia wynikającego ze straty ojca biologicznego, ponieważ w jego okres dorastania został wprowadzony nowy partner matki, którego powód jednoznacznie identyfikuje jako ojca pierwszoplanowego. W ocenie sądu te elementy stanu faktycznego nie oznaczają jednak, że syn A. D. na skutek śmierci biologicznego ojca nie doznał krzywdy. Ten aspekt omówiony jest w przywołanym wyżej, akceptowanym przez sąd orzekający w tej sprawie, orzecznictwie. Ponadto w świetle doświadczenia życiowego oczywistym jest, że strata ojca biologicznego – również we wczesnym dzieciństwie - nie pozostaje bez wpływu na życie dziecka, nawet w sytuacji, gdy – tak jak w niniejszej sprawie - w jego proces wychowawczy zostaje wprowadzony nowy partner matki. Nie jest on jednak w stanie w pełni zastąpić powodowi ojca biologicznego. Zdaniem Sądu krzywda powoda wyrażała się głównie w tym, że w pełni świadomie nie miał on szansy poznać ojca, został pozbawiony możliwości przekonania się o jego miłości, opiece, trosce, odebrana została mu możliwość korzystania z jego wsparcia, zwłaszcza w okresie dorastania.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż w sprawie bezspornym było, że decyzją z dnia 7 lutego 2000 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodce odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w łącznej kwocie 37 794,80 zł. Przyznana i wypłacona powodce kwota jednorazowego odszkodowania odpowiadała 54 minimalnym wynagrodzeniom za pracę (minimalne wynagrodzenie za pracę od dnia 1 marca 2000 r. wynosiło 700 zł brutto) i 19,65 przeciętnym wynagrodzeniom za pracę (przeciętne wynagrodzenia za pracę w 2000 r. wynosiło 1.923,81 zł). Dokonując waloryzacji tego świadczenia przy pomocy minimalnego wynagrodzenia za pracę, jego aktualną wartość należałoby ustalić na kwotę ok. 94 500 zł (54 x 1.750 zł), waloryzacja przy uwzględnieniu przeciętnego wynagrodzenia daje natomiast kwotę około 74 329 zł (19,65 x 3.783,46 zł).

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega wprawdzie odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu, jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, Lex nr 82269). Należy je także uwzględniać przy ocenie roszczeń zgłoszonych na podstawie art. 446 § 3 kc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 1972 r., I PR 182/72, OSNC 1973/1/18).

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych małżonkowi i dzieciom pracownika przysługiwało jedno łączne odszkodowanie, obliczone według reguł wskazanych w tym przepisie. Z tych też przyczyn, wypłacone uprawnionym odszkodowanie Sąd wziął pod uwagę przy określaniu wysokości świadczeń należnych zarówno powodce, jak i małoletniemu powodowi.

Mając na uwadze stopień przyczynienia się A. D. do powstania szkody, a nadto fakt dokonania wypłaty przez ZUS małżonce zmarłego jednorazowego odszkodowania za śmierć pracownika w wysokości 37 794,80 zł, za uzasadnione Sąd uznał żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia należnego powodce do kwoty 25.000 zł, zaś w wypadku małoletniego powoda do kwoty 20.000 zł. Zdaniem Sądu sumy te zrekompensują powodom doznaną krzywdę i stanowią będą dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość.

W pozostałym zakresie roszczenia powodów o zadośćuczynienie oddalono jako wygórowane.

Przyznaniu wyższego zadośćuczynienia sprzeciwiało się min. to, że od daty zdarzenia upłynęło już 16 lat, powodowie niewątpliwie pogodzili się z poczuciem osamotnienia po śmierci A. D., obecnie nie można stwierdzić negatywnego wpływu jego śmierci na spadek aktywności życiowej powodów. Odpadła zatem jedna z przesłanek określania wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie kwestia stopnia, w jakim pokrzywdzony będzie musiał odnaleźć się w nowej

rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254).

Kwoty zadośćuczynienia zróżnicowano z uwagi na fakt, że po śmierci A. D. poczucie krzywdy niewątpliwie w większym stopniu dotknęło powódkę. Jak wskazano wyżej, powód utracił ojca jako 1,5 roczne dziecko. Uwzględniając poziom rozwoju dziecka w tym wieku za oczywiste uznać należy, że cierpienie związane z utratą osoby najbliższej dotknęło go w mniejszym stopniu niż jego matkę.

Roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy, winno być ono zatem spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.). W niniejszej sprawie funkcję wezwania do zapłaty zadośćuczynienia pełnił pozew, który został doręczony pozwanemu w dniu 3 lipca 2014 r., stąd odsetki zasądzono od dnia następnego, tj. od dnia 4 lipca 2014 r.

Częściowo usprawiedliwione okazały się roszczenia odszkodowawcze powodów za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w następstwie śmierci A. D..

W orzecznictwie podkreśla się, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt. I CSK 149/09, LEX nr 607232). Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 r., w sprawie V CSK 544/07 (LEX 424335), że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań.

Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia, że w wyniku śmierci A. D. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Powódka G. W. (1) utraciła męża, a powód D. D. ojca – a więc osobę, na której pomoc i wsparcie zawsze mogli liczyć. W szczególności znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja życiowa małoletniego powoda. Powód utracił ojca, mając zaledwie półtora roku. Pozbawiony został jego opieki, oparcia w trudnych chwilach życia. Powód D. D. w chwili obecnej otrzymuje świadczenie rentowe po ojcu; świadczenie to zgodnie z obowiązującymi przepisami wypłacane jest jednak tylko przez określony czas.

G. W. (1) utraciła bezpowrotnie wsparcie psychiczne, jakie dawał jej mąż oraz pomoc w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i opiece nad dzieckiem. Do momentu związania się z kolejnym partnerem, powódka pozostawała bez źródła utrzymania, jedynym dochodem jej i syna była przyznana dziecku renta rodzinna.

Podkreślić należy równocześnie, że dwa lata po śmierci męża weszła w nowy związek, jej sytuacja życiowa nie jest zatem uzależniona od wsparcia udzielanego jej przez zmarłego męża. Sama przyznała zresztą, że obecna sytuacja życiowa rodziny, w tym w szczególności ekonomiczna, jest lepsza niż za życia A. D..

Precyzyjne wykazanie rozmiaru omawianych żądań nie było możliwe, art. 322 k.p.c. daje jednak możliwość ustalenia wysokości szkody według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Mając na uwadze wskazane wyżej rozważania, a nadto stopień przyczynienia się A. D. do powstania szkody oraz fakt, że dokonania wypłaty przez ZUS jednorazowego odszkodowania za śmierć pracownika w wysokości 37 794,80 zł, sąd uznał, że stosowne odszkodowanie na rzecz powódki powinno wynieść 5 000 zł, na rzecz małoletniego powoda – 10 000 zł.

W pozostałym zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania podlegały oddaleniu jako wygórowane.

O odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przy uwzględnieniu tej samej argumentacji, jaka została przedstawiona wyżej,

w odniesieniu do zadośćuczynienia z tym zastrzeżeniem, że w przypadku powódki wezwanie do zapłaty doręczono pozwanemu już w 2009 r. (k. 27, 28). Powódka nie przedłożyła dowodu doręczenia pisma z dnia 28 stycznia 2009 r. Skoro pozwany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, to za datę doręczenia wezwania do zapłaty można przyjąć datę zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, bowiem najpóźniej w tej dacie pozwany odebrał wezwanie do zapłaty (4 maja 2009 r.). powódka określiła pozwanemu 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia, stąd odsetki zasądzono od dnia 3 czerwca 2009r.

Wysokość zasądzonych świadczeń zróżnicowano z uwagi na fakt, że w wypadku powódki okres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ustał z chwilą związania się z kolejnym partnerem. W wypadku małoletniego powoda z uwagi na utratę ojca biologicznego, okresu tego nie można zamknąć jedynie przez fakt związania się jego matki z kolejnym mężczyzną.

Na uwzględnienie nie zasługiwało roszczenie rentowe.

Zgodnie z art. 446 § 2 zw. z art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osoby zmarłej (art. 128, art. 133 k.r.o.), jej możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale i jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, Lex 688668).

W pierwszej kolejności odnieść należy się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia żądania zapłaty renty za okres wcześniejszy aniżeli 3 lata przed złożeniem pozwu. Świadczenie w postaci poszczególnych rat renty ma charakter okresowy, periodyczny a nie jednorazowy, więc zgodnie z art. 118 k.c. przedawnia się w okresie wynoszącym 3 lata. Wobec tego, żądanie zapłaty renty za okres wcześniejszy aniżeli trzy lata od dnia wniesienia pozwu (co nastąpiło 4 marca 2014 r.), tj. za okres od stycznia 1999 r. do 3 marca 2011 r. już tylko ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia nie mogło zostać uwzględnione.

Odnosząc się do oceny zasadności roszczenia o rentę w pozostałym zakresie przypomnieć należy, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi A. D. miał wykształcenie ogólnobudowlane, uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w wysokości średnio około 880 zł netto miesięcznie. Na utrzymaniu miał żonę i syna, niewątpliwie część dochodów musiał przeznaczać na własne utrzymanie.

W ocenie Sądu prawdopodobnym jest, że obecnie zmarły mógłby osiągnąć wynagrodzenie w wysokości około 2.500 zł miesięcznie netto (na co wskazują zasady doświadczenia życiowego oraz zeznania pozwanego, który wskazał, że najlepiej wynagradzany pracownik magazynowy w prowadzonej przez niego firmie, zajmujący stanowisko kierownika magazynu, zarabia taka właśnie kwotę), co w przeliczeniu na jedną osobę dałoby około 834 zł netto. Kwota ta byłaby jeszcze niższa, gdyby uwzględnić drugie dziecko, planowane przez małżonków D..

Po śmierci A. D. powodowi przyznano rentę rodzinną, która obecnie wynosi niespełna 900 zł miesięcznie. W tej sytuacji uznać należało, że roszczenie o rentę nie zasługuje na uwzględnienie; renta rodzinna przyznana na rzecz małoletniego jest wyższa niż kwota, którą A. D. mógłby finansować syna, co więcej świadczenie wypłacane przez ZUS

zaspokaja usprawiedliwione potrzeby małoletniego. Jeśli nawet w przyszłości możliwości zarobkowe ojca powoda byłyby wyższe, to nie sprostano obowiązkowi uprawdopodobnienia rozmiaru tej zmiany.

Warto też przytoczyć wyliczenie, które przedstawił w odpowiedzi na pozew pozwany. Rzeczywiście bowiem analiza dokumentów płacowych wskazuje, że w okresie od września – listopada 1999 r. zmarły otrzymał wynagrodzenie w kwocie około 880 zł netto , co stanowiło około 130 % minimalnego wynagrodzenia za pracę w kwocie 670 zł brutto. Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2014 r. wynosiło około 1.750 zł brutto, stąd 130% minimalnego tego wynagrodzenia, które prawdopodobnie zmarły w chwili obecnej mógłby uzyskać, wynosi 2.275 zł netto, co w przeliczeniu na jedną osobę daje kwotę 758,33 zł, a więc niższą niż kwota wypłacana powodowi tytułem renty rodzinnej. W konsekwencji roszczenie z omawianego tytułu należało oddalić.

Na ocenę zakresu majątkowej odpowiedzialności pozwanego w pewnym zakresie wpływ ma również postawa pozwanego w stosunku do powodów w okresie po śmierci A. D.. W tym zakresie uwzględniono fakt udzielania przez pozwanego pomocy powodom w postaci bonów i paczek świątecznych.

O nieuiszczonych kosztach sądowych należnych od pozwanego orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014.1025.j.t), przy uwzględnieniu, że uległ powodom w ok. 17%, zaś powodowie uiścili opłatę od pozwu w kwocie 2.000 zł i zaliczkę na poczet kosztów opinii - 500 zł, przy czym te ostatnie koszty zamknęły się kwotą 1.055,01 zł.

O kosztach należnych od powodów rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy w zw. z art. 102 kpc. W odniesieniu do powodów uwzględniono wysokość tych kosztów oraz charakter roszczeń, z jakimi wystąpili (odszkodowawcze, a przy tym ocenne). Obciążenie powodów kosztami sądowymi i kosztami procesu doprowadziłoby w istocie rzeczy do pozbawienia ich jakichkolwiek świadczeń.

O kosztach procesu, ze względów wskazanych wyżej, orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.